

Tajemnicza zbrodnia.

(Do ilustracji tytułowej i zdjęć fotograficznych).

Zupełnie przypadkowo i niespodziewanie wyszła na jaw w ubiegłym tygodniu potworna a tajemnicza zbrodnia, spełniona w granicach Królestwa Pol-



Śmierć wybitnego lekarza: Ś. p. dr. Józef Tchórznicki.

skiego na osobie jakiegoś, dotąd nieznanego z imienia i nazwiska mężczyzny. Mianowicie w przydrożnej strudze w Kłomnicach pod Zawadami, znaleźli miejscowi włościanie zanurzoną w wodzie pakę, w której wewnątrz znajdowała się kanapa, a do niej przywiązane zwłoki mężczyzny w sile wieku, zeszpecone w okrutny sposób i obnażone zupełnie, przykryte tylko rękawem i płaszczem.

Łatwo zrozumieć przerażenie włościan, którzy odkryli potworną zbrodnię. Ujrzeni oni trupa skropowanego, pełnego okropnych ran, widokiem swym odrazę budzącego. Rany na ciele zamordowanego przedstawiały się strasznie. Czaszka na ciemieniu rozbita, tak że część kory mózgowej pokryła rudawe włosy. Prócz tego widoczne dwa cięcia głębokie na karku, w kierunku arterii szyjnej. Dalsza rana w okolicy prawego ucha; widoczna też rana w lewy obojczyk. Zwłoki były opasane tylko koszulą kolorową ze znakiem krakowskiej firmy: „Polakiewicz i Skórczewski“. Kanapa, w której zwłoki spoczywały, wysłana była pledem niebiesko-białym. Prócz tego był tam materac z trawy morskiej i dwie poduszki.

Zawiadomione o znalezieniu zwłok tajemniczej ofiary okrutnej zbrodni władze, rozpoczęły natychmiast energiczne śledztwo, które na razie jednak nie przyniosło zadowalających wyników. Zdołano tylko ustalić, że kanapa ze zwłokami zamordowa-

nego przysłała koleją na kilka dni przedtem na stację Kłomnice z Częstochowy. Kanapę tę odebrał w Kłomnicach jakiś niewysledzony dotąd mężczyzna i zostawił ją na peronie. Dopiero w poniedziałek wieczór ubiegłego tygodnia tajemniczą kanapę, zapakowaną bardzo starannie, tak iż robiła wrażenie paki, odebrano ze stacji i odwieziono, jak zeznali przypadkowi świadkowie, przez Rudę i Zawady do miejsca, gdzie ją następnego dnia znaleziono.

Co do osoby zamordowanej ofiary nie zdołano na razie nic bliższego ani pewnego stwierdzić. Był to w każdym razie mężczyzna ze sfer inteligencji, na co wskazują wydelikowane ręce i nogi oraz cała powierzchowność zmarłego, nie mniej znalezione przy zwłokach części garderoby.

Nie ulega dalej wątpliwości, że zbrodnię popełniono znacznie wcześniej, niż zwłoki znaleziono, trup bowiem był w stanie zupełnego rozkładu. Ze względu na to, że mimo strasznych ran nie ma śladów krwi wewnątrz kanapy, należy wnosić, że zbrodnię spełniono gdzieś indziej, nie na kanapie i dopiero później przywiązano zwłoki do niej.

Dalsze śledztwo zdoła niewątpliwie stwierdzić identyczność ofiary potwornej zbrodni, a dzięki dość rychłemu wykryciu zwłok, z pewnością rychlejszemu, niż było w intencji sprawców mordu, uda się może tychże wysledzić i ująć.

Zgon wybitnego lekarza.

W ubiegłym tygodniu zmarł w Warszawie znany i ceniony w całym kraju lekarz, dr. Józef Tchórznicki, jeden z najwybitniejszych tamtejszych higienistów. Urodzony w r. 1849 w Słobnie w gubernii siedleckiej, po ukończeniu gimnazjum wstąpił na wydział medyczny Szkoły głównej, którą ukończył w r. 1874. Dziesięć następnych lat swego życia spędził w Cesarstwie, gdzie zajmował stanowisko lekarza w różnych ziemstwach.

Powróciwszy do kraju, zajął się początkowo praktyką lekarską, wkrótce jednak działalność społeczną w kraju pociągnęła jego umysł, zwłaszcza gdy spo-



Tajemnicza zbrodnia: Znalezione w Kłomnicach zwłoki ofiary tajemniczej zbrodni.

strzegł brak wielu urządzeń higienicznych, tak popularnych za granicą. Pracował też na tem polu nader intensywnie i skutecznie. Szczególniej zajmował go sprawa szpitalna, napisał też kilka cennych prac w tym kierunku, między innymi: „Uwagi nad ustawą szpitalną dla Królestwa Polskiego“, „Felczeryzm w Królestwie“, „Przewodnik dla służby zdrowia“ i wiele innych. Interesował się również życiem naszych robotników, ich odżywianiem się, mieszkaniem i innymi warunkami życia ludu robotczego, nietylko miejskiego, lecz i wiejskiego.



Nagły zgon posła: Bł. p. poseł dr. Henryk Gabel.

Z zakresu tej działalności pozostawił śp. Tchórznicki następujące prace: „Pilne sprawy higieniczne“, „Mieszkania dla robotników“, „Dla zdrowia ludu“, „Pogadanki z uczniami o higienie“. Jako lekarz szkół miejskich zajmował się też i młodzieżą, a poglądy swe na wychowanie zawarł w broszurce: „Słowo do nauczycieli i nauczycielek“.

Jedną z największych jego zasług było założenie w Warszawie wzorowego instytutu szczepienia ospy, którym kierował do ostatnich chwil życia. Brał on udział w każdej sprawie społecznej, czynnie spieszył z pomocą ludowi pracującemu, organizował akcję zakładania tanich kuchni, nie szczędząc na ten cel i własnych zasiłków, choć nie był wcale zamożnym.

Śmierć dra Tchórznickiego obudziła szczery żal w szerokich sferach całego Królestwa Polskiego.

Z podróży króla Ferdynanda.

Król Ferdynand bułgarski, jakkolwiek władca niewielkiego państewka, posiada jednak maniery, którychby się i największy potentat światowy nie powstydział, reprezentuje też powagę swego kraju na zewnątrz w sposób bardzo uroczysty. Jest to, jak się zdaje, jedyna jego zasługa dla przybranej ojczyzny, o politycznych bowiem jego zdolnościach



Tajemnicza zbrodnia: Znalezione w Kłomnicach zwłoki ofiary tajemniczej zbrodni.